

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, sobota 25 marca 1933 r.

Nr. 70

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Francja. — Polska a Gdańsk. — Polska a państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Dokoła projektu 4-ch. Rewizjonizm. — Sytuacja polityczna i polityka zagraniczna Niemiec. — Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna we Francji. — Anglja a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna we Włoszech. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja polityczna w Czechosłowacji.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA.

Prasa francuska z 23.III zamieszcza tekst oświadczenia Paul-Boncour'a o stosunkach francusko-polskich.

Le Matin 24.III podaje streszczenia przemówień Franklin - Bouillon'a i Louis Marin'a, wygłoszonych w Strasburgu podczas zebrania propagandowego na rzecz „Unji Narodowej”. Louis Marin powiedział między innymi, że w dziedzinie polityki zagranicznej parlament francuski wykazał całą swą niezdolność, tolerując wszystkie plany Niemiec, mimo, iż wiadome jest, że niema narodu więcej wojowniczego i zaborczego, jak właśnie Niemcy. Myśl odwetu dominuje w Niemczech i dlatego Niemcy okazują się tak agresywni w stosunku do Polski i do Francji. „Nie powinniśmy porzucać naszych przyjaciół. Nie chcemy figurować pomiędzy tymi, którzy daliby się do tego przekonać”.

POLSKA A GDAŃSK.

Prawda 23.III w depeszy z Warszawy p. n. „Walka o Gdańsk” zamieszcza za „Kurjerem Warszawskim” wyjątki z gdańskiego organu hitlerowców „Vorposten” w sprawie warunków, od których zależnią hitlerowcy swój udział w senacie gdańskim. Dziennik cytuje również głos katowickiej „Polonji” o niebezpieczeństwie bojowych organizacji hitlerowskich w Gdańsku..

Siedziusia 23.III (Ryga) w korespondencji z Gdańska stwierdza podniecenie umysłów, jakie panuje wśród elementów nacjonalistycznych na terytorjum Wolnego Miasta. W tych warunkach rokowania w sprawie rekonstrukcji senatu gdańskiego i wejścia

doń hitlerowców urastają do rozmiarów wypadków o europejskiem znaczeniu. Szerokie masy w Gdańsku zachowują spokój, choć przenikanie Polaków do życia Wolnego Miasta staje się coraz bardziej widoczne. Natomiast Polacy ujawniają żywy niepokój o los składów amunicji na Westerplatte, Europa zaś ze słusznym niepokojem śledzi rokowania, mające doprowadzić do obsadzenia senatu Wolnego Miasta, powołanego do zabezpieczenia pokoju w jednym z najbardziej zagrożonych punktów kuli ziemskiej.

Deutsche Ztg. 24.III pisze z powodu zakazu kolportowania tego dziennika na obszarze Polski, iż motywy tego zarządzenia są dziennikowi nieznane i nie zostały mu zakomunikowane ze strony Polski. „Gdyby zakaz — pisze dziennik — spowodowany został naszym stałym energicznym występowaniem za niemieckim Gdańskiem, to podkreślałby on tylko niebezpieczeństwo, jakie grozi Wolnemu Miastu. Zakaz ten może tylko „Deutsche Ztg.” umocnić w tem, aby codziennie nadal stawała w pierwszym szeregu bojowników za utrzymaniem niemieckiego Gdańska i wogóle za uwolnieniem niemieckiego ujarzmionego wschodu”.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Berliner Tageblatt 24.III w koresp. ze Sztokholmu zastanawia się, czy dojdzie do utworzenia bloku państw bałtyckich, z którym to projektem wystąpił niedawno Lindhagen w parlamencie szwedzkim. Dziennik zaznacza, że wzmożenie się w ostatnich czasach lekceważenia interesów mniejszych państw przez mocarstwa stanowi naturalną przyczynę dążenia tych państw do obrony swoich praw. Dziennik przypomina, że już w 1920 r. odbył się szereg narad w sprawie ta-

kiego bloku, zapoczątkowanych konferencją w Helsinkach z udziałem państw bałtyckich łącznie z Polską oraz z udziałem Ukrainy. Obecnie wysunięty projekt Lindhagena, włączający Szwecję do bloku, uważa za nieodzowne uprzednie uregulowanie pewnych spraw, jak spór polsko-litewski o Wilno, sprawa przesładowania języka szwedzkiego w Finlandji i t. p.

Berliner Tageblatt 24.III podaje wiadomość za „Lietuvos Žinios”, że poseł polski w Rydze Beczkowicz (dziennik niemiecki podaje nazwisko: Petkiewicz) otrzymał od rządu polskiego polecenie nawiązania rokowań z Litwą. W związku z tem przesłać miano z Warszawy do Rygi obszerne materiały. Korespondentowi kowieńskiemu „Berliner Tageblattu” w kołach miarodajnych oświadczyć miano, że o podjęciu rokowań polsko-litewskich nic niewiadomo.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Manchester Guardian 23.III w art. wst., nawiązującym do petycji członków parlamentu brytyjskiego w sprawie sytuacji Ukraińców w Małopolsce Wschodniej, zapytuje, czy „Galicja Wschodnia” nie ma korzystać z traktatów mniejszościowych dlatego,

iż Polska nie dotrzymała swych zobowiązań w sprawie przyznania jej autonomji. Gdyby tak było, to okazałoby się, iż Ukraińcy w Małopolsce Wschodniej tracą na podwójnych gwarancjach. Dziennik wyraża głębokie niezadowolenie z tego powodu, że petycja nie była uznana za możliwą do przyjęcia.

Polska — pisze w d. c. dziennik — rządziła i rządzi „Galicją” w sposób brutalny. Wcześniejsze petycje uznawane były za możliwe do przyjęcia przez Radę Ligi. Jest hańbą, że nie przyczyniły się one do poprawy metody Polaków. Byłoby jeszcze gorszą hańbą, gdyby pod pretekstem porwanego „świsłka papieru” odmówiono temu nieszczęsnemu narodowi jedynego środka, przy pomocy którego może zwrócić na siebie uwagę świata.

Neue Freie Presse 24.III w depeszy swego korespondenta z Warszawy p. n. „Schwere antisemitische Excesse in Polen von langer Hand vorbereitet” podaje wiadomość o zaburzeniach antyżydowskich, jakie miały miejsce w Radziwiłowie.

Neue Zürcher Zeitung 22.III w depeszy z Warszawy podaje wiadomość o trwającym w dalszym ciągu głodowym strajku górników w kopalni Klimontów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

DOKOŁA PROJEKTU 4-CH. REWIZJONIZM.

Kölnische Ztg. 23.III w koresp. z Warszawy p. t. „Polen warnt” pisze, że zgoda rządu francuskiego na plan Mussoliniego jest zastrzeżona warunkami, lecz mimo to polska prasa okazuje wielkie zainteresowanie. Prasa prorządowa ostrzega Francję, że przystąpienie Francji do projektu rzymskiego stanowiłoby zagrożenie przymierza polsko-francuskiego.

L'Echo de Paris 24.III w art. Pertinax'a twierdzi, że wystarczy postawić Mac Donaldowi parę pytań, ażeby wykazać, że podróż jego do Rzymu była niefortunnym pomysłem, który przyczynił się do powiększenia panującej na terenie międzynarodowym nieufności i niepewności. Pierwsze pytanie brzmi: co oznacza klauzula rewizji traktatów w projekcie Mac Donalda — Mussoliniego? Jeżeli ma ona na celu zmianę brzmienia art. 19 paktu, to jest ona nie do przyjęcia; nie przysługuje bowiem żadnemu z członków Ligi prawo wnoszenia zmian do paktu Ligi poza plenum innych jej członków. Lepiej byłoby, zdaniem dziennika, ażeby projektodawcy „dyrektorjatu” pomyśleli o art. 10-ym, stojącym na straży nietykalności cudzego terytorjum i niezależności politycznej poszczególnych państw. Drugie, równie ważne pytanie jest, czy w Rzymie była omawiana sprawa „korytara” polskiego i machinacyj włoskich w celu rozsadzenia Jugosławji? Ważne jest, ażeby Mac Donald odpowiedział na wszystkie te pytania publicznie. Mac Donald i opinja publiczna Anglji nie mogą się dziwić ani odpowiedzi premiera Daladier'a, ani głosom prasy europejskiej, — która uważa za mylne, żądanie od Francji redukcji zbrojeń i przyznania jednocześnie Niemcom równouprawnienia, które równa się udzieleniu im pozwolenia ponownego uzbrojenia się.

Agence Economique et Financiere 24.III w specj. koresp. z Rzymu pisze: Co do kwestji rewizji traktatów, to Mussolini nie uważa, żeby sprawę można było przeprowadzić „z dziś na jutro”. Zdaniem szefa rządu włoskiego, należy wzbudzić nadzieję, że kwestja ta może być urzeczywistniona oraz, że będzie ona rozpatrzona prędzej, czy później. Po wytworzeniu odpowiedniej atmosfery państwa będą mogły przystąpić do opracowania projektów równowagi gospodarczej i finansowej, najpierw na 6 miesięcy, a potem na 3 do 6 lat, zmierzając w ten sposób do coraz większej stabilizacji stosunków i zerwania z polityką „z dnia na dzień”. W Rzymie panuje przekonanie, że w końcu po rozważeniu dostatecznym i wbrew pewnym oporom projekt Mussoliniego zostanie przychylnie przyjęty zarówno przez wielkie, jak i małe państwa, posiadające mniej środków materialnych do stawienia czoła przedłużającej się obecnie ciężkiej sytuacji gospodarczo-politycznej.

Il Popolo d'Italia 21.III w art. wst. twierdzi, że w Anglji zrozumiano, iż Mussolini ma jasny pogląd na przyszłość Europy, a potem rozumieją to także we Francji i w Niemczech. Obecnie — pisze dziennik — bez udziału Anglji i Włoch niemożliwa jest żadna polityka w Europie, nie prowadząca do złudy. Ulgą wielką dla światowej opinji publicznej jest zgodne współdziałanie Rzymu i Londynu na podstawie projektu, wprowadzającego współpracę tych mocarstw. Znamiennym jest prócz tego ten fakt, że po spotkaniu w Rzymie nie mówi się o ograniczonym porozumieniu ani o bloku, w celu wywarcia nacisku na inne państwa. We Włoszech i Anglji niema prądów wrogich dla współpracy i pokoju, niema interesów grup, działających wbrew interesom rządu i kraju. Także w innych krajach, nie wyłączając Francji, są oznaki zrozumienia dla projektu, gdyż poza sposobem wytkniętym w Rzymie niema innego ratunku dla Europy.

La Tribuna 22.III odpiera głosy, zaprzeczające doniosłości porozumienia Mac Donalda z Mussolinim. Dziennik przeczy, jakoby projekt współpracy 4-ch mocarstw sprzeciwiał się duchowi Ligi Narodów, gdyż sama Liga jest instytucją hierarchiczną, w Radzie której jedynie wielkie mocarstwa są członkami stałymi. A kiedy do Ligi wstąpiły Niemcy, przyznano im od razu prawa wielkiego mocarstwa, co było pierwszym warunkiem równości. Ten ustrój hierarchiczny nie tylko nie szkodził Lidze, ale usunął jej słabości. Lokarno, odszkodowania i uznanie równości w Genewie — to trzy dowody potrzeby zaczynania porozumień od 4-ch mocarstw. Te trzy układy uratowały Ligę, a nie zaszkodziły jej. Nie umniejsza to też ani nie kępuje państw mniejszych, gdyż wszystkie dotychczasowe nieszczęścia Europy pochodziły ze spekulacji poszczególnych państw, wpływających na wielkie mocarstwa. Trudno uważać, żeby stanowisko wielkich mocarstw miało np. zależeć od państw Małej Ententy. Chodzi o to, czy Europę stanowią tylko niektóre państwa, związane ze sobą przymierzami, niezgodnymi z paktem Ligi Narodów, czy też wszystkie państwa położone między Atlantykiem, Bałtykiem, morzem Czarnym i Śródziemnym. Niedawno plan bezpieczeństwa Francji odstręczał Anglię od współpracy z Europą a pakt Małej Ententy zniechęcał Amerykę. Dojście Hitlera do władzy, korzystne dla zwalczania bolszewizmu, potępia się niesłusznie. Z temi błędami należy wreszcie zerwać.

Corriere della Sera 22.III w koresp. z Warszawy, podkreśla, że prasa polska przypisuje wielkie znaczenie porozumieniu, zawartemu między Mac Donaldem a Mussolinim.

Lietuvos Aidas 23.III w art. wst. pisze, że w „w związku z zarysowującym się prawdopodobieństwem wprowadzenia w życie projektowanego przez Mussolini'ego i Mac Donalda paktu 4-ch mocarstw” — należy podkreślić, iż Europa znajduje się w przededniu ważnych wypadków politycznych. Dojście do skutku wymienionego paktu oznaczałoby — zdaniem dziennika — wzmocnienie stanowiska Niemiec, którym przecież głównie chodzi o uznanie zasady rewizji traktatów, którą to zasadę projekt paktu uznaje. Dziennik zaznacza, że dotychczas niejasne jest tylko ostateczne stanowisko Francji co do projektowanego paktu. Mimo, iż prasa francuska ostro atakuje propozycję Mac Donald — Mussolini, to jednak należy — zdaniem dziennika — raczej sądzić, że Francja przystąpi do paktu 4-ch mocarstw, a to ze względu na powagę sytuacji międzynarodowej oraz ze względu na to, że „Francuzi widzą wiele plusów dla siebie ze współpracy z Niemcami i Włochami”.

Ceské Slovo 24.III w art. p. t. „Niebezpieczeństwo rewizjonistyczne” pisze, że próby utworzenia bloku państw, dążących do rewizji traktatów, nie są niczem nowem i powtarzają się stale co pewien czas. Obecna próba Mussolini'ego zapewne nie będzie też ostatnią, albowiem należy odróżniać fantazje od prawdy, t. j. różne niedojrzałe życzenia od istotnych warunków życia. Życie zaś mówi nam, że w Europie nie może stać się nic takiego, coby sprzeciwiało się zdrowemu rozsądkowi i uświęconym prawom narodów.

Izwiestja 23.III streszcza artykuły „Gazety Pol-

skiej i „Gazety Warszawskiej”, w których podkreślone jest negatywne ustosunkowanie Polski do projektu „dyrektorjatu” 4-ch mocarstw.

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Der Tag 24.III w art. wst. „Die neue Sprache” pisze, że mowa programowa kanclerza Hitlera w parlamencie zupełnie różni się od przemówień parlamentarnych rządów dotychczasowych, wypowiedzianych od 15 lat. Wprowadza ona w zupełnie inny, bo czysto niemiecki świat, a „głos krwi wzięła w niej górę nad uczuciem partyjnym”. Narodowcy niemieccy czekali z utęsknieniem przez 15 lat na takie słowa. Chcąc tę mowę rozpatrzyć pod względem politycznym, trzeba przytoczyć i podkreślić każde słowo, tak ona jest doniosła. Dziennik zaznacza, że Hitler w czasie mowy ubrany był w brązowy uniform swych oddziałów szturmowych a na piersi jego widniał order krzyża żelaznego i odznaki ranienia.

Berliner Tageblatt 24.III w art. wst. zwraca uwagę na znaczenie mowy programowej kanclerza Hitlera w parlamencie i podkreśla, że Hitler wskazał zagranicy na aktualność tych samych żądań niemieckich, które od chwili podpisania dyktatu pokojowego stale były żadaniami Niemiec, a które przeciwnicy Niemiec nazywali źródłem niepokojów europejskiego. Te koła zagraniczne, które wyzwoliły się już z pod bezwładztwa, wytworzonego na skutek zawarcia traktatu wersalskiego, zaliczą mowę Hitlera do pozytywnych wyników okresu powojennego i będą musiały z tego wyciągnąć praktyczne wnioski, a mianowicie uznać pełne prawo Niemiec do życia.

Berliner Tageblatt 24.III w koresp. z Warszawy pisze, że z mowy Hitlera prasa polska podaje obszernie ustępy, lecz niektóre ważne ustępy opuszczono. Dziennik zaznacza, że nie można zaprzeczyć, iż mowa Hitlera wywołała wielkie wrażenie.

Germania 24.III pisze, że dotychczas znano Hitlera tylko jako demagogicznego przywódcę partji, to też jego mowa, zawierająca program rządowy, musiała czynić wrażenie objawienia nowych dróg. Dziennik podnosi, że ustępy mowy, dotyczące spraw zagranicznych, były oklaskiwane również przez posłów partji centrowej.

Germania 24.III pisze, że w prasie angielskiej i amerykańskiej ukazują się „coraz nowe kłamstwa” o pogromach żydowskich w Niemczech. Dziennik zaznacza, że na szczęście można zagranicą słyszeć również głosy, które przedstawiają sprawiedliwie istotne położenie. Np. znany podróżnik szwedzki, hr. E. Rosen, ogłasza w prasie szwedzkiej swoje spostrzeżenia i stanowczo zaprzecza, jakoby w Niemczech mordowano i torturowano przeciwników politycznych.

The Manchester Guardian 23.III w koresp. z Rzymu pisze, że odczuwany w oficjalnych kołach włoskich entuzjizm dla Hitlera znacznie ostygł w ostatnich 10 dniach. W Rzymie zaczynają wątpić, czy władza Hitlera będzie trwała. Jako jedna z możliwości wymieniana jest wroga akcja przeciwko nie-

mu ze strony Reichswehry. Poza to uważa się tu, że Hitler i niektórzy jego koledzy postępowali nierozsądnie od czasu wyborów, wygłaszając mowy atakujące inne państwa i pozwalając na prowokacyjne demonstracje w zdemilitaryzowanej strefie.

Dreptatea 22.III uważa za pewne, że Hitler dąży do przyłączenia Austrii do Niemiec. Wiele — pisze dziennik — będzie zależało od ustosunkowania się Mussolini'ego do tych planów niemieckich. Anglja będzie planom tym niechętna, gdyż wzmogłyby one siły przemysłowe i handlowe Niemiec, co stworzyłyby znowu groźną konkurencję dla handlu angielskiego. Potem wystąpią Niemcy z żądaniem zwrotu kolonij. Dziennik pisze w d. c.: Trudno odmówić słuszności dążeniom do połączenia się dwu państw tej samej rasy i języka. Małej Entencie chodzi tylko o pokój. Ale następnym krokiem Niemiec byłby powrót Hohenzollernów na tron niemiecki a za nimi Habsburgów na tron węgierski. Cała polityka Niemiec, poczynając od Bismarcka do dnia dzisiejszego, jest sprzeczna z dążeniami pokojowymi, a ostatnie brutalne wystąpienia Hitlera potwierdzają tylko, że nie może być co do tego żadnych złudzeń.

SPRAWA ROZBROJENIA.

La République 23.III w art., podpisanym R., twierdzi, że plan Mac Donalda nadaje się doskonale do urzeczywistnienia rozbrojenia i świadczy o tem, że twórca jego nie jest bynajmniej tak nierozsądny, jak twierdzą jego przeciwnicy. Dziennik chwali przedewszystkiem część projektu, która żąda włączenia do dozwolonej ilości kontyngentów wszystkich formacji o charakterze wojskowym. Jeżeli Niemcy i Włochy zgodzą się na ścisłe dostosowanie tych przepisów, to Francja może być zadowolona. Pozostawałoby wtedy jedynie zorganizowanie rzetelnej i skutecznej kontroli.

L'Ere Nouvelle 23.III zamieszcza art. Herriot'a, w którym autor, chcąc umożliwić szerszym masom społeczeństwa jasne zdanie sobie sprawy z kwestji rozbrojenia, podaje krótkie streszczenie francuskiego planu organizacji pokoju, projektu Mac Donalda i projektu włoskiego. Herriot uważa, że dopiero bardzo dokładna dyskusja wyjaśni, czy projekt włoski zgadza się z projektem Mac Donalda i z tezą Francji republikańskiej, dla której wszystkie narody mają równe prawa.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

La République 23.III w odpowiedzi J. Kayser'a Franklin - Bouillon'owi na jego odezwę, opublikowaną w pismach prawniczych i nawołującą do stworzenia nowego stronnictwa politycznego pod nazwą: „Unji narodowej”, twierdzi, że Franklin - Bouillon wzoruje się na Hitlerze i pragnie zapoczątkować we Francji ten sam ruch „rasowo - francuski”. Jest to — zda-

niem dziennika — śmieszne. Cała myśl tej unji narodowej jest, poprostu, jakimś pomieszaniem pojęć. A pomieszanie pojęć przeszkadza czynom. Naród francuski bez żadnych wyjątków, zaczynając od księcia de Guise, a kończąc na L. Blumie dąży do reform, lecz większość narodu rozumie, że reformy te powinny być przeprowadzone przez partje postępowe, a nie przez stronnictwa, mające na celu jedynie wzmocnienie swych własnych przywilejów.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Times 23.III w art. wst., omawiającym aresztowania obywateli brytyjskich w Sowietach, pisze, że może zawieszenie rokowań handlowych z Sowietami zdołaloby przekonać Sowiety, iż rząd brytyjski zapamiętuje się b. poważnie na te nieusprawiedliwione postępowanie Sowietów wobec obywateli brytyjskich. Sytuacja jest b. poważna, a to z tego względu, że Moskwa nie jest zdolna zrozumieć brytyjskiego punktu widzenia.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Corriere della Sera 22.III podkreśla zdrową politykę wewnętrzną Włoch, której jednym z objawów jest szybki przyrost ludności.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 23.III w art. p. n. „Równość praw” podkreśla, że przewidziana w konstytucji teoretyczna równość praw obywateli nie może być w 100% stosowana w życiu w odniesieniu do wszystkich obywateli Litwy, a to dlatego, że mniejszości narodowe litewskie nie tylko nie przyczyniły się do odzyskania niepodległości przez Litwę, ale niektóre z nich — w pierwszym rządzie Polacy — ustosunkowali się wręcz wrogo do nowopowstałego państwa litewskiego. Dziennik występuje z żądaniem usunięcia z urzędów osób, które, zajmując wybitne nieraz stanowiska, nie mają nic wspólnego ani z kulturą litewską, ani też z dążeniami narodu litewskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI.

Slovak 24.III pisze, że z ostatniego numeru czechosłowackiego „Prawa Ludu” widzi, iż popełnił błąd, umieszczając niedawno artykuł o rzekomem przychylnem odnoszeniu się władz czeskich do polskiej mniejszości, nadesłany przez agencję oficjalną CEPY. z Pragi. Dziennik przytacza dłuższe ustępy ze wspomnianego polskiego tygodnika i wyraża wdzięczność za zwrócenie na tę sprawę uwagi, gdyż wiadomą jest rzeczą, że Czesi starają się frazesami pokryć rzeczywisty stan stosunków, który jest dla polskiej mniejszości nieprzyjazny.

